

J. J.

Pierwsze polskie czasopismo odlewnicze

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/3, 647

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Tu od siebie dodamy, że niektórzy historycy rozwoju techniki budowy pojazdów wodnych przypuszczają, że najbardziej archaiczną łodzią słowiańską była właśnie łódź „pleciona”, a więc gdzie pleciony z wikliny szkielet obszywany był korą, później skórami. To oczywiście popiera wywód etymologiczny W. Borysia. O łodziach „plecionych” piszą np.: N. Zagoskin w pracy *Russkije wodnyje puti i sudowoje dieło w do-Pietrowskoj Rossii* (Kazań 1910, ss. 353 i nast.), W. Mawro-din w *Naczało moriechodstwa na Rusi* (Leningrad 1949, s. 132). Zresztą łodzie „plecione” znane były i innym ludom (por.: B. Kozłowski, *Dzieje okrętu*. Warszawa 1956, s. 13), np. Celtom: do dzisiaj używane są one przez celtycką ludność Irlandii i Walii (zob. np.: P. Smolarek, *Dawne żaglowce*. Gdynia 1963, s. 8), a przypuszcza się, że jest to spadek jeszcze po przedceltyckiej ludności Irlandii (zob.: E. Słuszkiewicz, *Notatki etymologiczno-semantyczne*, cz. 2: *Jeszcze o nazwach łodzi*. „Poradnik Językowy”, nr 6/1951, s. 11). Nadto należy porównać łotewską nazwę łodzi rybackiej: „kārba”; nazwa ta pierwotnie znaczyła: kobiałka z kory olchy, brzozy.

Zygmunt Brocki

ZASŁUŻONA SZKOŁA

Szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu odegrała poważną rolę w przygotowywaniu kadr fachowych dla polskiego przemysłu naftowego. W ciągu ponad 50-letniego istnienia (1886—1939) wykształciła ona paruset fachowców, którzy zajęli kierownicze stanowiska w górnictwie ropy naftowej oraz w zakładach jej przeróbki.

Pierwszy okres historii tej szkoły (1886—1900) omówił mgr W. Pawłowski w artykule *Z początków szkolnictwa naftowego w Galicji* („Nafta”, nr 10/1966). Autor scharakteryzował okoliczności założenia szkoły, jej organizacyjne podstawy oraz zakres nauczania. Szerzej omówiony został statut z 1898 r., nadany przez władze państwowe równocześnie z przyznaną (po długoletnich staraniach) subwencją.

Podstawę źródłową omawianego artykułu stanowiły materiały zawarte w czasopiśmie naftowych z końca XIX w. oraz z okresu międzywojennego.

J. J.

PIERWSZE POLSKIE CZASOPISMO ODLEWNICZE

„Przegląd Odlewniczy” ukazywał się niespełna 3 lata: pierwszy jego numer wyszedł w początkach 1937 r., ostatni bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej. Czasopismo to zajmuje jednak szczególną pozycję w dziejach naszego piśmiennictwa odlewniczego zarówno dlatego, że było pierwszym periodykiem polskim, poświęconym wyłącznie odlewnictwu, jak i dzięki znaczeniu poruszanych na jego łamach problemów.

Problemy te wraz z ogólną charakterystyką czasopisma przedstawił doc. Jerzy Piaskowski w artykule *W trzydziestą rocznicę pierwszego zeszytu „Przeglądu Odlewniczego”* („Przegląd Odlewnictwa” nr 2/1967). Autor podkreślił rolę czasopisma w rozwoju techniki polskiej, stwierdził też, że dorobek jego „warto dziś przedstawić dlatego, gdyż było ono redagowane w sposób tak żywy, było tak dostosowane do potrzeb przemysłu odlewniczego, że w wielu dziedzinach może być przykładem dla obecnie wydawanego «Przeglądu Odlewnictwa» i z doświadczeń jego można jeszcze skorzystać”.

J. J.